

Polskie oznaki w Legionie Puławskim

Tomasz Zawistowski

Legiony Polskie – ta nazwa kojarzy się dzisiaj jednoznacznie. Komendant Józef Piłsudski, zbiorówka w Oleandrach, wymarsz Kompanii Kadrowej, później Kostiuchnowka i Mołotków, Nida, Karpaty, Wołyń... A przecież nie były to jedyne Legiony powstałe w 1914 roku. Po drugiej stronie frontu, pod dowództwem rosyjskim, powstały również oddziały pod tą samą nazwą. Ich organizatorzy uzyskali od Rosjan zapewnienie, że Legiony Polskie po stronie rosyjskiej nie otrzymają rozkazu walki przeciwko Legionom Polskim po stronie austriackiej.

Wielka wojna, która jeszcze nie miała swego numeru, przez pierwszy rok swego trwania systematycznie zamieniała środkową Galicję i lewy brzeg Wisły w wypalone pobojuwisko. Od pierwszych chwil obie strony – zmagające się ze sobą na froncie wschodnim – podjęły starania o pozyskanie ochotników wśród swych poddanych mówiących po polsku. Dotychczasowi zaborcy wydali natychmiast odezwy, akcentując swe przyjazne nastawienie do sprawy polskiej i podkreślając konieczność zjednoczenia się przeciwko wspólnemu wrogowi. Oczywiście, najbardziej pożądanym byłoby dla nich pozyskanie polskich ochotników do własnych armii,

► Ułan Belina-Belinowicz z 1. szwadronu; wyraźnie widoczne naramienniki z monogramami „LP” i cyfrą „1”





Fot. ze zbiorów autora

► Pocztówka propagandowa z 1915 roku przedstawiająca ułana w polskim mundurze

niemniej z przyczyn propagandowych byli skłonni zaakceptować powstanie sprzymierzonych z nimi oddziałów polskich. O ile jednak w monarchii austro-węgierskiej istniały już w chwili wybuchu wojny dobrze rozwinięte polskie organizacje paramilitarne, to w imperium carów taka sytuacja była dotąd nie do pomyślenia. Nieufność wobec aspiracji polskich była tak silna, że nawet odezwe z 14 sierpnia 1914 roku, obiecując Polakom wolność samorządu, wiary i języka (pod moskiewskim berłem) podpisał nie monarcha, lecz wódz naczelny, wielki książę Mikołaj Mikołajewicz.

Organizatorem pierwszej polskiej formacji po stronie rosyjskiej był profesor kieleckiego gimnazjum, Bonawentura Snarski, dziś uznawany przez wielu za agenta carskiej Ochrany. Zorganizowany przez niego w Warszawie oddział w sile około 200 ochotników, ubrany w rosyjskie mundury, wyruszył na front w składzie 2. armii rosyjskiej, a po poniesieniu znacznych strat został rozformowany w październiku 1914 roku.

Kolejne próby tworzenia polskich oddziałów, tym razem kawaleryjskich, podjęli hr. Waldemar Tyszkiewicz i Kazimierz Łaszcz, ale natrafili na silny opór strony rosyjskiej. Sukcesem zo-

stała uwieczniona dopiero inicjatywa Witolda Gorceżyńskiego, ziemianina z guberni kowieńskiej. Za zgodą wielkiego księcia rozpoczął on werbunek do Legionów Polskich, którą to nazwę „stawka” (sztab główny Naczelnego Dowódcy) zaaprobowała 10 listopada. Początkowo organizowano oddziały w Chełmie i w Brześciu Litewskim, po czym w listopadzie przewieziono je do Puław. Od nazwy tego miasta wzięła się najpopularniejsza, choć nie do końca ścisła nazwa: Legion Puławski. Identyeczność nazwy polskich oddziałów po stronie rosyjskiej z mianem znacznie lepiej znanej, większej i dłużej istniejącej formacji walczącej po stronie austro-węgierskiej sprawiła, że już w okresie międzywojennym przymiotnik „puławski” przypisywano pozostałym polskim formacjom u boku Rosji, powstałym na przełomie lat 1914 i 1915: Legionowi Lubelskiemu oraz dywizjonowi kawalerii sztab-rotmistrza Henryka Budkowskiego.

Polskie oznaki na mundurach legionistów

Ochotnik wstępujący do Legionów był zobowiązany do umundurowania się na własny koszt. W praktyce często oznaczało to konieczność uiszczenia opłaty za mundur z własnej kieszeni. Ubożsi ochotnicy korzystali z mundurów opłaconych przez darczyńców, wspierających sprawę Legionów finansowo.

Pierwszym wzorem munduru, wprowadzonym do użycia jeszcze przed wyjazdem oddziału do Puław, były polskiego kroju ciemnoszare czamary, ozdobione bogatym szamerunkiem z czarnej taśmy, oraz okrągłe czapki. Oznaki stopni umieszczane na rękawach miały postać szamerunków z czarnych taśm w piechocie i czarnych sznurów w kawalerii. Zarówno forma mundurów, jak i nieczytelność oznak stopni, były nie do przyjęcia dla zwierzchnictwa rosyjskiego, wobec czego już w grudniu przemundurowano piechotę Legionu w uniformy rosyjskie z amarantowymi wypustkami. Czamar oficjalnie nie odebrano, lecz pozostawiono je jako mundury galowe. ►

Elementem tradycyjnym w armii rosyjskiej było oznaczanie oddziału za pomocą tzw. szyfrowki, czyli monogramu składającego się z cyfr bądź cyfr i liter, wkomponowanego w oznaki stopnia, umieszczone na naramiennikach. Żołnierze Legionów Polskich otrzymali prawo noszenia monogramów wiązanych z liter „LP”, niekiedy uzupełnianych numerem Legionu. Sceptycy, których w Królestwie nie brakowało, tłumaczyli ten skrót jako „lepiej poczekać”. Monogramy, według wspomnień braci Koźmińskich, rozprowadzała między innymi znana warszawska firma Dawida



Fot. ze zbiorów autora

► Rosyjska kokarda oficerska z nakładką produkcji warszawskiej

Karpa, mieszcząca się przy ulicy Marszałkowskiej.

Oprócz tych oznak legionieści mieli prawo noszenia guzików srebrzonych, w odróżnieniu od większości jednostek piechoty rosyjskiej, które używały guzików złoconych.

Ten kolor był ukłonem w stronę polskiej tradycji, cóż jednak z tego, skoro na guzikach tak czy inaczej widniał wizerunek dwugłowego orła.

Amaranty zapięte pod szyją

W składzie oddziałów pieszych, formowanych na przełomie października i listopada 1914 roku, było kilku ochotników do kawalerii, niemniej początkowo nie było możliwości stworzenia takiego oddziału. Dopiero w pierwszych dniach grudnia zgłosił się do Legionu ziemianin z powiatu grójeckiego, Kazimierz Łaszcz, który zobowiązał się własnym sumptem wystawić oddział w sile pięćdziesięciu szabel. Mianowany przez Witolda Gorczyńskiego honorowym rotmistrzem – Łaszcz został organizatorem kawalerii Legionu. Już w grudniu pierwsza grupa kawalerzystów dotarła z Warszawy do Puław, gdzie 13 stycznia zakończono formowanie 1. szwadronu. W końcu stycznia istniał już dwuszwadronowy dywizjon, dowodzony przez zawodowego oficera przybyłego z włodzimierskiego pułku ułanów, wspomnianego sztabrotmistrza Henryka Budkowskiego.

Barwne mundury ułanów – wprowadzone po wycofaniu z użycia czamar –

były swoistą kompilacją tradycyjnych elementów polskich z rosyjskimi. Granatowe ułanki z amarantowymi kołnierzami, naramiennikami, wyłogami na rękawach i wypustkami, uzupełnione amarantowymi rabatami, nawiązywały do tradycji z czasów Królestwa Kongresowego, lecz czapki amarantowe z białymi otokami i czarnymi daszkami były kroju typowo rosyjskiego. Spodnie noszone z podwójnymi, amarantowymi lampasami. Podobnie jak w piechocie, przyjęto guziki srebrzone i monogramy „LP” na naramiennikach. Wygląd mundurów sprawiał, że ułanów przebywających w Warszawie nierzadko aresztowano „omyłkowo” jako osoby podejrzane, co w wielu przypadkach odbierano jako szykanę ze strony Rosjan niechętnych sprawie Legionów.

Sprawa oznak czapkowych

17 listopada 1914 roku dowództwo rosyjskie wyraziło zgodę na nadanie Legionom Polskim sztandaru. Symbol polskiego orła nie został zaakceptowany; na płatach sztandaru znalazły się: wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej oraz napis „Legion Polski 1914”. Witold Gorczyński, organizator Legionów i fundator sztandaru, wspominał: „kazałem dorobić dużego srebrnego orła białego dla wkręcenia na drzewcu u góry, lecz zatwierdzić mi go nie chcieli bez wyszczenia monogramu Mikołaja II-go na sztandarze, na co



Fot. ze zbiorów autora

► Rosyjska kokarda szeregowych z nałożonym polskim orłem



► Przykład nieregulaminowego noszenia polskiego orła nałożonego na rosyjską kokardę oficerską

Fot. ze zbiorów autora

ja się znów nie zgodziłem, i zostawiając przy sztandarze orła, oddałem go pułkownikowi [Antoniemu] Reuttowi w Puławach, z poleceniem wkręcania na drzewce podczas boju”.

Oczywista była też chęć umieszczenia orła na żołnierskich czapkach. Powstała koncepcja spolszczenia rosyjskich, trójbarwnych kokard przez nałożenie na ich centrum owalnej nakładki z orłem i zakrycie w ten sposób barw czarnej i pomarańczowej. W rezultacie uzyskać chciano srebrnego, polskiego orła na czerwono lakierowanym owalu, wpasowanym w obrys zewnętrznego, srebrnego pola kokardy (il. na poprzedniej stronie). Mimo wyprodukowania sporej liczby takich oznak, prawdopodobnie przez warszawską firmę grawerską Bronisława Kuszczynskiego, orły nie zostały zaaprobowane przez rosyjskie zwierzchnictwo. Koncepcja ich użycia przetrwała jednak w szeregach legionistów polskich, chętnych do omijania oficjalnych regulaminów. Oprócz stosowania oznak owalnych zdarzały się przypadki nakładania na rosyjskie, metalowe kokardy innych orłów polskich, dobranych wielkością.

Na marginesie warto wspomnieć o pewnej nieścisłości w rozkazodawstwie rosyjskim. W okresie formowania Legionów owalne kokardy były noszone jedynie przez jednostki regularne, natomiast pospolite ruszenie nosiło charakterystyczne krzyże równoramienne z monogramem cara i dewizą. Oznaki te znikły dopiero po wcieleniu całości pospolitego ruszenia do armii regularnej, co nastąpiło wiosną 1915 roku. Zasadniczo więc, otrzymując w lutym 1915 roku status pospolitego ruszenia, Legiony powinny były założyć na czapki krzyże. Dlaczego tak się nie stało – dzisiaj nie wiemy.

Koniec niezależności

Ze względu na nieufne przyjęcie wojskowej inicjatywy płynącej ze strony osoby cywilnej, to jest Witolda Górczyńskiego, patronat nad powstającymi oddziałami przejął Komitet Narodowy Polski. Po negocjacjach uzyskał

on zgodę na wcielenie Legionów Polskich do regularnej armii rosyjskiej, a bezpośrednie dowództwo objął 9 stycznia 1915 roku generał Edmund Świdziński. Jednakże na skutek przejęcia zwierzchnictwa nad Legionami przez księcia Pawła Jengałyczewa – generał-gubernatora warszawskiego i dowódcę Warszawskiego Okręgu Wojskowego, przeciwnika przyznawania Polakom jakiegokolwiek formy autonomii – w zasadzie wszystkie elementy polskie zostały zakazane, włącznie ze zmianą nazw oddziałów. W początku lutego Legion I formowany w Puławach stał się 739. nowoaleksandryjską drużyną pospolitego ruszenia, Legion II – 740. drużyną lubelską, a przypisane do nich szwadrony ułanów – 104. i 105. – sotniami konnymi pospolitego ruszenia. Polskie oddziały wyruszyły więc na front jako rosyjskie drużyny i sotnie i walczyły oddzielone od siebie.

Zakaz używania nazwy Legionów oznaczał też konieczność usunięcia monogramów „LP” z naramienników. Stosowny rozkaz wydano w lutym 1915 roku, lecz był przez legionistów bojkotowany. Chcąc wyegzekwować posłuszeństwo, Jengałyczew zakazał produkcji i sprzedaży monogramów. Jak opowiadał bratu legionista Ksawery Koźmiński, „widziało się żołnierzy z wymalowanymi wprost ołówkiem chemicznym literami L.P. na naramiennikach mundurów”.

739. nowoaleksandryjska drużyna pospolitego ruszenia, zwana ciągle przez żołnierzy Legionem Puławskim, została wysłana na front w marcu 1915 roku. Chrzest bojowy oddziału miał miejsce pod Pakosławiem 20 maja. 740. drużynę wykorzystano w lipcu jako uzupełnienie I Legionu. Z kolei wymarsz ułanów opóźniał się, po czym w sierpniu został wymuszony przez nieprzyjacielską ofensywę. Oddziały walczyły osobno w szeregach różnych armii rosyjskich. W sierpniu 1915 roku stały się kadrą formowanej Brygady Strzelców Polskich, która z czasem miała się rozrosnąć w I Korpus Polski.



► Para naramienników pułkownika z monogramami „LP”



► Para naramienników ułana 1. szwadronu z haftowanymi monogramami „LP”; białoczerwony sznurek dookoła krawędzi oznacza ochotnika

Tradycja nieformalnego polonizowania rosyjskich mundurów przez niektórych żołnierzy trwała przy milczącej aprobacie części polskich dowódców przez kolejne lata, by wreszcie zostać zalegalizowana w wyniku zmian zachodzących w armii po rewolucji lutowej/marcowej 1917 roku.

Mimo formalnego odebrania Legionom ich nazwy w lutym 1915 roku przez Jengałyczewa, żołnierze nie przestali jej używać. Legionista Wacław Sakierski wspominał: „W miejscach postoju Legionu stawialiśmy krzyże drewniane wysokości około 5 mtr. z napisami z wbitych kul karabinowych: »Tu stał 1 Legion Puławski«”.

Tomasz Zawistowski – autor trzech tomów monografii polskiego orła wojskowego, urzędniczego i szkolnego *Polskie orły do czapek w latach 1917–1945*